Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Dodatek powieściowy“ i „Nasz Przyjaciel“

„Drwęca“ wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w teksie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druki wydawnictwo: „Drwęca“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 105 Nowemiasto-Pomorze, Wtorek dnia 8 września 1925. Rok V

Znów wzmożona agitacja za przyłączeniem Austrji do Niemiec.

We Wiedniu stolicy Austrji odbyły się w tych dniach wielkie manifestacje za przyłączeniem Austrji do Niemiec. Urządził je austrjacki związek ludowo-niemiecko-austrjacki, zaprosił też licznych gości z Niemczech. Przybyło więc z Niemczech na tę manifestację mnóstwo przedstawicieli rozmaitych partyj, wielu posłów do sejmu pruskiego i parlamentu niemieckiego, a wśród nich prezydent parlamentu Rzeszy niemieckiej Loebe. Austrjackie władze i sfery urzędowe, nie chcąc narażać się innym mocarstwom, oficjalnie udziału w manifestacji nie brały — ale cóż to znaczy, kiedy pozatem olbrzymie rzesze austrjackie w niej uczestniczyły.

Prezydent parlamentu Rzeszy Loebe w mowie swojej powiedział między innemi:

„Połączenie Niemiec z Austrją byłoby spełnieniem się snów naszych ojców. Słyszymy z Włoch i Francji głosy, że dążenia nasze są znakiem chęci zaborczych. Jeżeli jednak część narodu domaga się przyłączenia do kraju macierzystego, nie jest to aneksją, lecz wolną wolą narodu... Urzeczywistnienie naszych dążeń przyczyni się także do naprawy stosunków gospodarczych. Czego Włochy i Francja domagają się dla siebie, co wojna ostatnia dała Czechom, Polakom, tego nie powinno się odmawiać także narodowi niemieckiemu“. W końcu oświadczył Loebe, że udaje się do Paryża, aby dać wyraz tym dążeniom i aby podkreślić, że porozumienie to jest podstawą pokoju w Europie.

Pozornie zdają się być słowa niemieckiego prezydenta słuszne; gdyż wolę ludu zdawało by się — trzeba uszanować. Jeżeli austrjacy chcą koniecznie do Niemiec należyć, to dlaczego się ich woli i życzeniom sprzeciwiać? W rzeczywistości dążenia te, ani nie są usprawiedliwione, ani nie są bez niebezpieczeństwa dla pokoju światowego. Jeżeli Loebe powołuje się np. na Polaków, że ich pragnienia zjednoczenia się, uznane zostały przez ententę za słuszne, to na to odpowiedzieć należy, że Polskę gwałtem rozdarto na trzy części i że zjednoczenie ponowne było tylko naprawieniem sprawiedliwem wiekowej krzywdy. Austrji od Niemców albo odwrotnie Niemców od Austrji, nikt gwałtem nie odrywał — te dwa państwa od wieków wiodły odrębny, samodzielny byt państwowy — czemu przeto dopiero to namiętne pragnienie połączenia się? Pozatem inne mocarstwa może nie tak bardzo by się temu sprzeciwiały, gdyby nie charakter i usposobienie niemieckie. Niemcy urosły na samych zaborach i rozwijały się kosztem innych narodów, ta zaborczość przeszła u nich w krew i stała się drugą ich naturą, której wyzbyć się nie mogą. Niemiec zawsze dążyć będzie do zaborów i podbojów innych narodów, czego dowodem najlepszym obecne zakusy na nowy zabór ziem polskich. A nie tylko na ziemie polskie ostrzą sobie niemcy zęby, z dawnej Austrji wielki szmat kraju przypadł w udziale Czechom, gdzie spora ilość niemców mieszka. Oczywiście, że po połączeniu Austrji, Niemcy kusić się będą o podbój i tych ziem, rzekomo celem oswobodzenia swych braci z pod jarzma czeskiego, — takie same tendencje ujawnią się i w stosunku do Włoszech. Jak dalece Niemcom apetyt się wzmaga na dalszą ekspansję, dowodem tego głosy prasy niemieckiej, domagającej się za warunek przystąpienia do Ligi Narodów — zwrot odebranych im po wojnie kolonji. Jednem słowem Niemcy w czasie wojny i przez klęskę może go się nie nauczyły, są one zupełnie takiego samego usposobienia jak przed wojną tj. zaborczego. Wobec tego byłoby niesłychaną lekkomyślnością ze strony innych mocarstw, a przedewszystkiem tych, którzy z Niemcami wojnę prowadzili, gdyby pozwolili na dalsze znaczne wzmocnienie się Niemców przez przyłączenie Austrji. Austrja dziś liczy 7 miljonów ludności. Po jej przyłączeniu Niemcy zyskałyby wówczas więcej ludności, niż straciły po wojnie, oddając zagrabione ziemie Francji, Polsce i Danji. Dla nas to odkrycie kart ze strony Niemców może być nawet korzystne — kiedy Niemcy zaczęli jawnie głosić swe dążenia do zaboru ponownego Pomorza i Górnego Śląska, to jakoś w Europie nie wywołało to wielkiego wrażenia. Chodziło przecież tylko o jedną Polskę.

Aneksja przez Niemcy Austrji, otworzy oczy i innym państwom i pokaże im dowodnie prawdziwe cele ekspansji niemieckiej. Przekonają się i inne państwa jak Czechosłowacja, Włochy i Anglja, że ten sam miecz który zagraża z Berlina nam, i im także zagraża.

Eksport naszego zboża już się rozpoczął.

Około 30 proc. zbiorów będziemy mogli wywieźć.

W tym miesiącu rozpoczyna się, w całem tego słowa znaczeniu, realizacja naszego eksportu zbóż.

Z zagranicy przybyło do Polski wielu przedstawicieli wielkich firm importerskich, którzy zawierają „szlusy“ na dostawy polskiego zboża. Widoki eksportowe naszego zboża kształtują się daleko pomyślniej, niż przypuszczano.

Polskie sfery rolnicze obawiały się początkowo poważnej konkurencji ze strony Rosji sowieckiej, jednakowoż obawy te były przedwczesne, gdyż z dotychczasowego przebiegu rokowań z zagranicznymi importerami wynika, że cały nadmiar naszego zboża umieścimy z korzyścią na rynkach zagranicznych.

Angielski kredyt dla Polski.

„Kurjer Warszawski“ donosi z Londynu, że Bank Gospodarstwa Krajowego uzyskał na rynku londyńskim kredyt w wysokości 10 miljonów złotych.

Konferencje wiceprezesa B. P. p. Młynarskiego z gubernatorem Banku Angielskiego, mają — jak już donieśliśmy — pomyślny przebieg.

Sokoli amerykańscy żegnają się z Polską.

Ślubują, że będą współpracować nad odrodzeniem Polski, a w razie potrzeby bronić jej orężem.

Odjeżdżający do swej drugiej ojczyzny Ameryki Sokoli z za Oceanu, nadesłali następujące pismo:

Przybyliśmy do Was, aby razem z Wami nacieszyć się wolnością Polski, do uzyskania której Sokolstwo polskie w Ameryce, zaprawiając się oddawna w sztuce wojennej, w roku 1913, na kongresie opracowało i uchwaliło memorjał do prezydenta Stanów Zjednoczonych o przywrócenie niepodległej zjednoczonej Polski, który został wręczony prezydentowi Wilsonowi w początku 1915 roku i miał wpływ na § 14 sławnej deklaracji wilsonowskiej. Samo zaś, pragnąc zaznaczyć przed światem, że Polacy na całym świecie mają jedno dążenie: Niepodległość Polski, stworzyło armję ochotniczą i stanęło przy boku Francji, aby mieczem torować drogę do tej niepodległości i pociągnęło przytem całą Polonję amerykańską, która znacznie zasiliła szeregi wojsk amerykańskich, jakie pospieszyły na pomoc zachodniej Europie w wojnie światowej w Europie w wojnie światowej z Niemcami. Wielu też z nas w armji jenerała Hallera walczyło z najazdem bolszewickim w roku 1920.

Tę Polskę, o jakiej każdy z nas marzył, oglądaliśmy własnemi oczyma, a serca Wasze: Bracia Rodacy, jakie nam okazaliście, w czasie naszego pobytu i to zgotowanie tryumfalnego przyjęcia jakiego doznaliśmy, jest nagrodą dla całego Sokolstwa polskiego w Ameryce.

Wracamy zasileni duchem ojczystym do dalszej pracy, a wielu odrodzeni w duchu polskim, bo zrodzeni na ziemi amerykańskiej nie znali ojczyzny, nie rozumieli, a może i mało, jako młodzi, czuli się Polakami.

Wracamy szczęśliwi, że Ojczyzna nasza stara, chociaż w mozole, ale dźwiga się naprzód stale pod mądrym przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Stanisława Wojciechowskiego, pod rządami Władysława Grabskiego, który wzbudził podziw świata uregulowaniem własnej polskiej monety — złotego i pod umiejętnym kierownictwem polityki zagranicznej p. ministra Skrzyńskiego.

Opuszczamy ojczyznę w tem przekonaniu, że cały naród, czerpiąc przykłady ze sławnej historji rycerskich przodków, stanie murem przy swym Prezydencie i rządzie, współpracując razem w odrodzeniu rychłem dobrobytu Polski, bo tylko wtedy nie będzie siły na świecie, która w jego bycie mogłaby stanąć na przeszkodzie.

Pracując w pocie czoła za Oceanem, śledzimy za wszystkiemi poczynaniami w Polsce i bóle wasze są naszemi bólami, szczęście wasze jest udziałem szczęścia naszego.

I gdyby Polska czemkolwiek była zagrożona, na zew Ojczyzny, staniemy jak jeden mąż w jej obronie.

Dziś mamy marzenie jedno: aby Najjaśniejsza Rzeczypospolita wróciła do dawnej świętności i chwały i na tej drodze, chociaż za Oceanem, współpracować z Wami będziemy.

Żegnając Ojczyznę ukochaną i was Bracia Rodacy, składamy wyrazy głębokiej wdzięczności i podzięki za tą wspaniałą gościnę i tyle serdeczności, ile tu na ziemi ojców doznaliśmy.

„Bóg Wam zapłać!“ Czołem! (—) Dr. T. Starzyński prezes Związku Sokolstwa polskiego w Ameryce. (—) Wł. Pawlak, naczelnik Związku.

Pozycja Włoch w rokowaniach o pakt bezpieczeństwa.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi z Rzymu: Oficjalna prasa włoska zamieszcza następujący komentarz o stanowisku Włoch w sprawie paktu gwarancyjnego.

W poważnej chwili przyszedł rząd włoski do przekonania, że powinien przyjąć zaproszenie Anglji i Francji do udziału w obradach w sprawie paktu gwarancyjnego. Francja i Niemcy chcą rozważać wraz z zagadnieniami politycznemi, także zagadnienia gospodarcze, a rząd angielski stara się doprowadzić do rychłego zakończenia narad i do zapewnienia Europie pokoju conajmniej przez lat 30. Potrzebne jest utworzenie wału obronnego dla obrony kultury zachodniej przed wschodem. Skłoniło to mocarstwa europejskie do niedawna jeszcze powaśnione, do decyzji, że konieczne jest szybkie i pomyślne zakończenie rokowań. W takim stanie rzeczy Włochy nie mogą stać na uboczu i muszą starać się bronić swoich interesów w owym okresie 30-letniego pokoju, który ma zabezpieczyć układ niemiecko-francuski.

Dlaczego nie zaproszono Polski i Czechosłowacji?

Paryż, 2. 9. Współpracownik dziennika „Echo de Paris“ wyraża zdziwienie, że na narady prawnicze w Londynie nie zaproszono żadnych znawców polskich ani czechosłowackich, zwłaszcza, że Włochy interesują się bezpośrednio przebiegiem narad i gotują się do czynnego wzięcia udziału w dyskusji. Współpracownik „Echo de Paris“ uważa, że jest mniej logicznem, by przez przedstawiciele krajów zainteresowanych bezpośrednio w działaniu układu o bezpieczeństwie nie mogli być wysłuchani, wobec czego — zdaniem dziennika — nie powinna być w Londynie zawarta żadna formuła kompromisowa w zakresie arbitrażu na wypadek zatargu polsko-niemieckiego.

Estonja interesuje się żywo konferencją polsko-litewską w Kopenhadze.

Tallin, 2. 9. Estoński minister spraw zagranicznych Pusta, udzielił prasie wywiadu na temat konferencji polsko-litewskiej w Kopenhadze. Minister Pusta oświadczył, że zdaniem jego — konferencja ta powinna doprowadzić do możliwości porozumienia się państw bałtyckich z Polską przy udziale Litwy. Konferencja ta — zdaniem ministra Pusty — będzie prowadzona ściśle w duchu pokojowym i jest nadzieja, że obie strony poczynią odpowiednie ustępstwa, aby umożliwić współżycie obu tych państw, to znaczy Polski i Litwy.

Sprawy polskie w Genewie.

Genewa, 4. 9. Na posiedzeniu Rady Ligi Narodów w sobotę rozpatrywany będzie protest polskiej mniejszości narodowej na Litwie. Sprawa ta będzie załatwiona niepomyślnie dla Kowna. Wczoraj wpłynął do Sekretarjatu olbrzymi protest p. Sahma, przeciwko orzeczeniu w sprawie polskich skrzynek pocztowych w Gdańsku.

Delegaci Ligi Narodów w Genewie.



Briand (Francja) — Chamberlain (Anglja) — Benesz (Czechosłowacja) — Vandervilde (Belgja)

Rycina nasza przedstawia 4 członków Ligi Narodów, którzy przybyli na posiedzenie do Genewy.

Zaginięcie ekspedycji polarnej.

Warszawa, 3. 9. Z Leningrodu donoszą, iż sowiecka ekspedycja polarna, która przed 10 dniami wyleciała z Leningrodu na „Nową Zemlę", zaginęła bez wieści. Ekspedycję składały dwa hydroplany z osadą kilku ludzi m. in. brał w niej udział prof. Matusiewicz, rektor instytutu hidrograficznego. Przypuszczają, że hydroplany te zostały zniesione przez nadciągającą w tym okresie czasu burze z północy.

Do czego Niemcy są zdolne?

Nie wzdrygają się przed jawnem kłamstwem, by szkodzić Polsce.

Jak donosiliśmy w gazecie, niemiecka agencja telegraficzna „Telegraphenunion" sfałszowała w bezczelny sposób mowę Grabskiego. Otóż owa „Telegraphenunion" ten sfałszowany tekst mowy Grabskiego, przetłumaczywszy na język angielski, rozesłała po całym świecie.

Na czem polegało to fałszerstwo? Otóż Grabski wyraźnie oświadczył, że Polska walkę gospodarczą doprowadzić pragnie do zwycięskiego końca — a Telegraphenunion ogłosiła światu, jakoby Grabski przyznał się do przegranej i zalecał zawarcie układu gospodarczego z Niemcami za wielką cenę.

I fałszywa ta wiadomość rzucona została na cały świat. Łatwo wyobrazić sobie, co za wrażenie musiała ta wiadomość wywrzeć za granicą, a zwłaszcza w Ameryce w chwili, kiedy mowa jest o pożyczkach amerykańskich dla Polski. Znaczyła ona poprostu, że przegraliśmy narzucona nam przez Niemcy walkę gospodarczą, że straciliśmy widoki utrzymania naszej samodzielności gospodarczej, i że jednem słowem nasze położenie gospodarcze i finansowe jest rozpaczliwe i beznadziejne.

To też należy poczytać za zasługę czynnikom rządowym, że zorjentowały się w ataku, i że poselstwo polskie w Berlinie wymagało, iż urzędowe biuro Wolffa sprostowało fałszywy telegram. Otrzymaliśmy bowiem depeszę radjo, nadaną przez biuro Wolffa następującej treści:

„W depeszach naszych z dnia 29. 8. nadaliśmy wiadomość z Warszawy, według której polski minister Grabski dnia 28. 8. miał się wyrazić do przedstawicieli prasy i gospodarki, że Polska nie może istnieć bez traktatu handlowego z Niemcami i że traktat musi bezwzględnie zawrzeć. Jak donosi nam poselstwo polskie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie upoważniło je do oświadczenia, że prezydent ministrów Grabski podobnego oświadczenia nie wygłosił".

Z tego jednak należy wyciągnąć wniosek, że z Niemcami już musi być źle, jeżeli aż takich środków chwytać się muszą, by w błąd wprowadzić i własny kraj i zagranicę. Niemcom walka gospodarcza daje się silnie we znaki. Wśród szerokich kół ludności, skutkiem wzrastającej drożyzny i zastoju w przemyśle wzmaga się niezadowolenie i odzywają się coraz liczniejsze i donośniejsze głosy za zawarciem układu z Polską. Te rzesze niezadowolonych należało uspokoić, podnieść na duchu, choćby jawnem pogwałceniem prawdy. Powtóre chodziło Niemcom o zamącenie wrażenia za granicą, które niewątpliwie oświadczenie p. Grabskiego zrobiło. Musieli coprawda odwołać, ale tak jakoś wstydliwie — niewyraźnie — więc — zawsze coś z tego pierwszego wrażenia wywołanego sfałszowaną depeszą pozostało. Już co do kłamstwa, to Niemcy są prawdziwymi mistrzami. Ale na pociechę naszą dodać należy, że kłamstwem stale operować nie można, że ostatecznie prawda wyjść musi na jaw — a w następstwie tego świat do tych, którzy nim się posługuje, straci zupełnie zaufanie.

Posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

W środę, dnia 2. września odbyło się posiedzenie Sejmiku powiatowego z następującym porządkiem obrad.

1. Przystąpienie powiatu do Pomorskiego Komunalnego Związku Gospodarczego. 2. Uchwalenie zaciągnięcia pożyczki w Pomorskim Związku Gospodarczym. 3. Uchwalenie jednorazowej zapomogi we wysokości 47.000 zł. dla utworzyć się mającego Towarzystwa Polskiej Floty Niewojennej.

Ad. 1. W dniu 17. bm. uchwalił Związek Powiatów Województwa Pomorskiego, do którego powiat lubawski już należy, Statut Związku Celowego pod nazwą „Pomorski Komunalny Związek Gospodarczy". Zadaniem tego Związku jest zaciągnięcie długoterminowej pożyczki zagranicznej i podział takowej na poszczególne powiaty. Ponieważ wewnątrz kraju nie możliwe jest zaciągnięcie pożyczki; Związek więc samodzielnie prowadził pertraktacje z konsorcjum amerykańskiem o zaciągnięcie pożyczki bezpośredniej we wysokości 40 milj. zł. na przeciąg 20 lat. Pożyczka ta na podstawie pertraktacji zostałaby wypłacona po kursie przynajmniej 80—89%. Procent dla powiatów wynosiłby w stosunku rocznym do 12% w razie uzyskania wypłaty pożyczki we wysokości około 90%. Uzyskana pożyczka musi być według uchwały Związku wspomnianego przekazana tutejszej Powiatowej Kasie Oszczędności, celem udzielenia pożyczek także rolnictwu, przemysłowi w ramach przepisanej gwarancji w pierwszym rzędzie rentującym się przedsiębiorstwom solidnym. W celach inwestycyjnych po niezbyt podwyższonym procencie na kilka lat. Zreferowawszy na powyższy temat bliższe szczegóły owej pożyczki, prosi przewodniczący sejmiku o przyjęcie propozycji i otwiera dyskusję.

Członek Michczyński przemawia za przystąpieniem powiatu do Związku i uważa obszerną dyskusję za bezcelową. Członek ks. Dr. Maliński oświadcza, że nie jest w zasadzie za pożyczkami, że należy się gruntownie nad powyższą pożyczką zastanowić. Członek Ciszewski jest zdania, że pożyczkę przyjąć należy, ponieważ ogólne położenie gospodarcze i finansowe się tak prędko nie polepszy.

Czł. Ossowski jest za przyjęciem propozycji, ponieważ większa część obywateli jest wskazana na pożyczki a w szczególności rolnik — gospodarz, Czł. Wiśniewski popiera również przyjęcie propozycji zaznaczając, że sejmik powinien być także kupcem, a kupiec każdy, skoroby tylko dostał pożyczkę, wziąłby ją. A nasz powiat powinien z owej zagranicznej pożyczki otrzymać około $2^1/_2$ milj. złotych.

Czł. Sikorski również popiera wniosek przewodniczącego. Czł. Michczyński wnosi o zamknięcie dyskusji, — zaczem sejmik oświadcza się jednogłośnie.

Po zamknięciu dyskusji Przewodniczący podaje wniosek następujący pod głosowanie: Uchwala się przystąpienie powiatu do Pomorskiego Komunalnego Związku Gospodarczego i upoważnia się Wydział Powiatowy do poczynienia odpowiednich kroków. Uchwała przechodzi jednogłośnie.

Ad. 2. Przewodniczący referuje o sprawie zaciągnięcia pożyczki i otwiera dyskusję. Czł. Ciszewski twierdzi, że dyskusja właściwie już została wyczerpana przy pierwszym punkcie, i że wniosek należy przyjąć. Czł. Michczyński wnosi, aby kwotę pożyczki podwyższyć. Wobec tego przewodniczący proponuje uchwałę uzupełnić słowem: „Osięgalnej" kwoty.

Przewodniczący poddaje wniosek uzupełniający pod głosowanie, który zostaje jednogłośnie przyjęty. Uchwała całego punktu 2 przyjęta jednogłośnie brzmi następująco: Sejmik Powiatowy upoważnia Wydział Powiatowy:

1. do zaciągnięcia w Pomorskim Komunalnym Związku Gospodarczym długoterminową pożyczkę do osięgalnej wysokości.
2. do ustalenia terminów spłat oraz wszystkich wogóle warunków pożyczki i przyjęcia zobowiązań z pożyczką związanych.
3. do przeprowadzenia wszelkich czynności prawnych w związku z zaciągnięciem pożyczki.

Przewodniczący referuje o sprawie uchwalenia jednorazowej zapomogi we wysokości 47.000 zł. dla utworzyć się mającego Towarzystwa Polskiej Floty Niewojennej i otwiera nad tą sprawą dyskusję.

Członek ks. prob. Majka, jako referent Wydziału wywodzi, że trzeba się najpierw zastanowić nad tem, jaki jest stan powiatu, podając do wiadomości, że powiat ma obecnego długu około 35 tys. zł. natomiast spłacić przedwojennych długów około 70 tys. zł. oraz, że powiat ma jeszcze pretensje do Niemiec, tytułem wypłaconych zasiłków familijnych proponuje przyjęcie wniosku, ponieważ powiat rachunkowo znajduje się pod względem stanu majątkowego w położeniu, lepszem, niżeli przed przejęciem, jednakowoż z tem zastrzeżeniem, że Związek Celowy winien mieć w utworzyć się mającem Towarzystwie celem utworzenia floty handlowej, prawo kontroli i brania udziału przez delegata i wnioskuje, aby proponowaną uchwałę uzupełnić słowami, że Sejmik Powiatowy wyraża życzenie, aby Zarząd Związku Powiatów Województwa Pomorskiego postarał się o to, aby założyć mające się Towarzystwo Floty Polskiej Niewojennej ze względu na otrzymaną zapomogę dopuszczało na posiedzenia Rady Nadzorczej delegata tegoż Związku z głosem doradczym — nie biorąc jednak przez to żadnej dalszej odpowiedzialności na powiaty.

Przewodniczący podaje ów dodatkowy wniosek pod głosowanie, który jednogłośnie zostaje przyjęty. Członek Ciszewski proponuje, by delegat był z tutejszego powiatu, na co przewodniczący odpowiada, że to jest niemożliwe, bowiem i inne powiaty mogłyby mieć te same pretensje, a wtenczas delegatów byłoby 18. Członek Michczyński nie jest za udziałem delegata i przemawia za udzieleniem subwencji. Członek Dr. Maliński nie jest za udzieleniem zapomogi ze względu na to, że zwykle pieniądze w Towarzystwach giną.

Członek Sikorski jest za udzieleniem zapomogi, lecz poleca nie dać odrazu wszystkich pieniędzy, lecz tylko w mniejszych ratach i tylko wtenczas, o ile przedsiębiorstwo będzie prosperowało. Poprzeć atoli to przedsiębiorstwo należy ze względu na to, że do obrony w toczącej się obecnie walce gospodarczej, stanąć musi całe społeczeństwo.

Członek Wiśniewski popiera wniosek p. Sikorskiego. Ks. dr. Maliński na odnośną uwagę p. Michczyńskiego odpowiada, że co do patrjotyzmu nie pozostanie nigdy po za innymi, że atoli jest stanowczo przeciwny udzieleniu zapomogi, gdzie nie ma gwarancji odpowiedniego zużycia. Inni członkowie pp. Bieniaszewski, Zapolski i Ossowski przemawiają za udzieleniem zapomogi.

Po wyczerpaniu dyskusji, podaje Przewodniczący uzupełnioną propozycję pod głosowanie, która jednogłośnie zostaje przyjęta.

Przewodniczący odczytuje wniosek podany przez czł. Michczyńskiego w przedmiocie uchwalenia dodatkowego budżetu na szosy we wysokości 20 tys. złotych i pyta, czy Sejmik się godzi, aby sprawa była omawiana oświadczając, że ze swej strony się nie sprzeciwia.

Czł. Michczyński uzasadnia swój wniosek tem, że należy dodatkowo uchwalić 20 tys. na pracę szosową, aby dać możność pracy robotnikom do Nowego Roku.

Czł. ks. dr. Maliński żali się na zły stan bruku w odcinku Rynku do młyna.

Czł. Ciszewski przemawia za dodatkowem uchwaleniem.

Czł. Zapolski dziwi się, że sprawa budowy szosy Lubawa — Prątnica tak długo trwa, oraz że usunięto zdolnych jeszcze do pracy stróżów. Czł. Sikorski prosi, aby bruk z Rakowic do Zajączkowa był w przyszłym roku przełożony. Czł. Jarzębski jest za uchwaleniem dodatkowego budżetu.

Czł. Ciszewski zapytuje, kto ponosi winę za przerwanie rozpoczętych w kilku miejscach robót szosowych, p. Budowniczy powiatowy wyjaśnia, że z powodu wyczerpania budżetu Wydział Powiatowy nakazał wstrzymanie pracy.

Ks. Dr. Maliński wnosi o udzielenie zapomogi dla byłych stróżów szosowych, nie mogących dalej pracować u znajdujących się w trudnych warunkach. Przewodniczący objaśnia, że na dzisiejszem zebraniu, Sejmik w materji tego wniosku nie mogą zapaść prawomocne uchwały, bowiem wniosek nie jest na porządku obrad. Przewodniczący atoli przyjmując do wiadomości gotowość do uchwalenia dodatkowego preliminarza, przyrzeka przedłożyć w najkrótszym czasie odpowiednią propozycję w tej sprawie jako też i w sprawie odszkodowania stróżów. Czł. Michczyński, Wiśniewski, Ciszewski przemawiają za przyznaniem zapomogi ewentl. z tytułu dyspozycyjnego, na co ks. prob. Majka odpowiada, że fundusze dyspozycyjne są wyczerpane. Czł. Duszyński proponuje, by narazie pobrać potrzebne fundusze z powiatowego majątku Łąkorka.

Przewodniczący odpowiada, że to jest niedopuszczalne.

Czł. Sikorski wnioskuje do Wydziału Powiatowego, aby podjął natychmiastowe kroki, celem przejęcia Małej Kolejki Zajączkowo-Nowemiasto przez Polskie Koleje Państwowe, na co się Sejmik jednogłośnie zgadza.

Po wyczerpaniu porządku obrad jak i dodatkowych wniosków zamyka Przewodniczący posiedzenie o godzinie 2,10.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 7 września **1925 r.**

Kalendarzyk. 7 września, Poniedziałek, Reginy p. m.
8 września, Wtorek, Narodzenie NMP.
Wschód słońca g. 5 — 23 m. Zach. słońca g. 6 — 31 m.
Wschód księżyca g. 9 — 30 **m. Zach. księżyca g.** 12 — 56 m.

Sąd ławniczy w Nowemmieście
z dnia 19 sierpnia 1925 r.

w którym brali udział p. sędzia Domagała jako przewodniczący, rolnik p. Kruk z Nowegomiasta i rolnik p. Kopański z Gwiździn jako ławnicy, burmistrz p. Kurzętkowski jako podprokurator, sekretarz sądu p. Goetz jako protokulant, załatwiono 14 spraw karnych, a mianowicie: 1. Przeciwko żonie robotnika Wasielewskiego z Ostrowitego za uraz cielesny. Oskarżoną zasądzono na 2 tygodnie więzienia. 2. przeciwko robotnikowi Franciszkowi Hasce i Zofji Mówińskiej obydwóch z Mroczna za obżynanie kory od drzew przez ich dzieci. Oskarżonym nałożono każdemu po 10 złotych, które w razie niesciągalności zamieniono na 2 dni aresztu. 3. przeciwko robotnicy Helenie Chabrowskiej, jej synowi Feliksowi, robotnikowi Alojzemu Kopowskiemu i Janowi Kłosowskiemu wszystkim z Bratjana za kradzież leśną. Oskarżeni ścięli wspólnie i zabrali z lasu $^1/_2$ m. wałków sosnowych wartości 5 zł; sąd uznając winę oskarżonych nałożył każdemu po 50 zł. grzywny, które w razie niesciągalności zamieniono na 5 dni więzienia wzgl. robót leśnych. 4. rolnik Bernard Żuchowski ze Skarlina spowodował z powodu nadmiernego używania napojów alkoholowych publiczne zgorszenie i dopuścił się obelżywego wybryku przez to, że w kościele pozrzucał organiście nuty i książki z organów, przeszkadzając mu przez to w czynnościach urzędowych. Sprawę odroczono celem słuchania dalszych świadków. 9. robotnika Piotra Daszkowskiego z Lipinek i synów jego Alfonsa i Zygfryda oskarżono, iż wspólnie zerznęli piłą 5 sztuk sosen I. klasy z lasu posiedziciela Alomslibena wartości 30 złotych. Sprawę odroczono celem zawezwanie dalszych świadków.

Ś. p. Siostra Marjanna Piernicka.

W zakładzie Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie zasnęła w Bogu po długich cierpieniach Siostra Miłosierdzia ś.p. Marjanna Piernicka w 37 wieku życia, a 16 r. swego powołania. Zmarła urodziła się w Rzerzęcinie pow. stargardzkim. Przybyła **do Nowegomiasta 10 marca r. 1920** i pracowała tutaj najpierw w kuchni Szpitala Powiatowego, później na stacji chorych **aż do października 1924 r.** Wyczerpana na siłach skutkiem nurtującej choroby piersiowej, jako chora została odwołana do Chełmna, gdzie dogorywające powoli życie zgasło na wieki dnia 1 września r. b. Zmarła ze szczególną miłością i przywiązaniem lgnęła do naszego miasta i choć już ciężko chora, jeszcze zawsze marzyła o powrocie do swej dawnej, przez nią tak ulubionej siedziby. Niestety Bóg nie pozwolił na to i powołał ją w kwiecie życia do Siebie, aby za trudy i znoje i cierpienia ziemskie oraz za anielskie poświęcenie się dla chorych i cierpiących, dać Jej wiekuistą nagrodę. Niech odpoczywa w pokoju!

2-zimowa Szkoła Rolnicza w Brodnicy

zorganizowana przez Pomorską Izbę Rolniczą przyjmuje zapisy kandydatów do dnia 15 października. Nauka rozpoczyna się dnia 3 listopada.

Nauka trwa przez dwie zimy, po 5 miesięcy, a więc od 3 XI. 25. do 1 IV. 26. poczem uczniowie udają się na praktykę rolniczą do majątków lub też gospodarstw swoich rodziców i wracają na kurs drugi, również 5-miesięczny zimowy w tym samym czasie.

Nauka odbywa się przy pomocy wykładów teoretycznych, 5 do 6 godz. dziennie z zakresu rolnictwa, hodowli zwierząt dom. i zarządzania gospodarstwem wiejskiem i ma na celu kształcenie na samodzielnych gospodarzy wiejskich.

Obok przedmiotów zawodowych uczniowie pogłębiają swoje wiadomości z nauk pomocniczych i podstawowych jak: botaniki, chemji, fizyki, zoologji, weterynarji, ustawodawstwa i języka polskiego (w czytaniu i pisaniu), historji, geografji, rachunków, geometrji.

Kandydaci zapisujący się winni przedłożyć: metrykę chrztu (ukończonych lat 16), świadectwo z ukończenia szkoły powszechnej, świadectwo moralności (wystawione przez wójta, sołtysa lub księdza) i 2 fotografje do legitymacji.

Wpisowe wynosi 1 zł. Opłata za naukę wynosi 40 zł. na każdym kursie, płatna w ratach.

Uczniowie z dalszych stron zamieszkują w internacie szkolnym, a za mieszkanie, zużycie światła, opału i wody opłacają cząstkę na nich przypadającą (3 zł. mies.).

Uczniowie prowadzą spółdzielnię wyżywienia (kuchnię) pod opieką jednego z nauczycieli i opłacają rzeczywiste koszta utrzymania, wypadające na każdego podług obliczenia (ok. 24 zł. mies.).

Szkoła znajduje się w mieście powiatowym Brodnica, posiadającym stację kolejową na linji Iłowo-Grudziądz.

Włamanie

Brodnica. Dnia 26. bm. włamali się do tutejszej mleczarni widocznie kasiarze warszawscy, którzy rozpruli szafę żelazną i wykradli z niej około 3000 zł i 100 guldenów.

Zatem na baczności miejcie się p p. właściciele kas i szaf żelaznych.

Nieszczęśliwy wypadek.

Wąbrzeźno. W tych dniach w Piątkowie pow. wąbrzeskim niejaki Müller przy rozrzucaniu mierzwi znalazł 2 petardy. Będąc zbyt ciekawym, a nie przewidując jej skutków, zaczął operować przy zapalniku, tak zawzięcie, że nastąpił nagle wybuch. Pocisk oderwał mu dwa palce rozdarł pierś i pokaleczył twarz. Najprawdopodobniej petardy te pochodzą z manewrów.

Zbójecki napad.

Poznań. Nie tak łatwy jest zawód posterunkowego, jak go sobie niektórzy wyobrażają. Często nawet publiczność staje po stronie przestępców, tak nienawidzi stróżów bezpieczeństwo publicznego, który pełnią tylko nałożony im przez społeczeństwo obowiązek, a jaki on niebezpieczny, niech nam posłuży jako przykład następujące zajście:

Przed kilku dniami w nocy między godz. 21 a 22 podszedł do przechodzącego posterunkowego Pol. Państw. p. Panka, pewien osobnik z oświadczeniem, że na ul. Towarowej leży pewien mężczyzna w stanie pijanym. Posterunkowy Panek w dobrej wierze, udał się na wskazane miejsce, gdzie istotnie mężczyzna jeden leżał, a dwóch ludzi stało przy nim. Kiedy się posterunkowy pochylił, chcąc zbadać stan rzeczy, dwie osoby stojące nad rzekomo pijanym i osoba, która przyprowadziła policjanta, zaczęły go z całej siły okładać kijami, aż do utraty przytomności. Leżący pijany przyłączył się do nich i ulotnił sie razem z nimi. Nieszczęśliwego posterunkowego, sponiewieranego okropnie, odstawiono do szpitala miejskiego. Opryszków nie minie ostra kara, gdyż policja ma już dane do wyśledzenia ich.

Wycieczka studentów włoskich.

Poznań. Wycieczka włoska, która zwiedziła kilka miast Polski, przybyła do Poznania. Po powitaniu na dworcu przez komitet akademicki, goście udali się do hotelu „Apollo", gdzie otrzymali kwatery. Następnie wśród ulewnego deszczu zwiedzili samochodami miasto. Profesor Salvioli, jako przedstawiciel uniwersytetu w Padwie, wręczył rektorowi uniwersytetu poznańskiego złoty medal pamiątkowy. O godz. 2-ej po południu odbyło się w piwnicy ratusza śniadanie dla wycieczkowców, wydane przez miasto, poczem goście zwiedzili w dalszym ciągu miasto i zakłady przemysłowe. Wieczorem odbył się w Bazarze bankiet na cześć gości. W środę rano odjechała wycieczka do Bydgoszczy.

Ohydny mord dla rabunku.

Warszawa. W ub. sobotę we wsi Jaszczołty pod Warszawą dokonano morderstwa na tle rabunkowym.

Do mieszkania gospodarza Wieczorka wtargnęli przez okno kuchenne bandyci. W izbie zastali Wieczorka, jego żonę, córkę z dwojgiem dzieci, zięcia i drugą córkę 9-letnią Wieczorków. Pod groźbą rewolwerów zażądali wydania dolarów, które W. mieli otrzymać od rządu amerykańskiego, jako emeryturę za syna, który w czasie wojny światowej wstąpił do armji amerykańskiej jako ochotnik, a wysłany na front francuski zaginął w walce z Niemcami. Nie otrzymawszy pieniędzy, zaczęli mordować. Zięcia Wieczorków zastrzelili, zaś resztę rodziny zabili żelaznemi laskami i siekierą z wyjątkiem młodszej córki, która otrzymawszy cios w głowę, została jednak przy życiu. Dopiero nad ranem doniesiono policji o dokonanej zbrodni która natychmiast udała się na miejsce wypadku, widok był straszny na podłodze leżały cztery trupy, okropnie zmasakrowane. Dzięki zeznaniom córki Wieczorków, aresztowano 4 podejrzanych osobników. Nie stwierdzono jeszcze, czy po dokonaniu zbrodni, oddali się rabunkowi.

Bójka między lokatorami.

Warszawa. W środę dnia 2. bm. powstała bójka pomiędzy lokatorami pewnego domu, która doszła do tego, że rozpoczęła się bijatyką na noże. Jednemu lokatorowi Starasińskiemu zadano ranę nożem w głowę, jego bratu postrzelono lewe ucho i w klatkę piersiową odniosła rany jego żona. Policji z trudem udało się zlikwidować to zajście.

Naczelnik więzienia defraudantem.

Łuck. Przed tygodniem dokonano we więzieniu okręgowem w Łucku rewizji z polecenia ministerstwa sprawiedliwości. Po sprawdzeniu książek, okazał się, że brak 6,500 zł., zaś w księgach buchalteryjnych wykryto nieprawdziwych pozycyi na sumę 8.500 zł. zatem ogólnie sprzeniewierzono 15.000 zł. Defraudacji dopuścił się naczelnik więzienia Zygmunt Stępkowski, który usiłował uciec wraz z żoną autem więziennym, został jednak przychwycony na samej granicy.

Wiadomości z krajów obcych.

Dzień żałoby w Japonji.

Tokio, 1. 9. Druga rocznica trzęsienia ziemi w roku 1923, była obchodzona w całym kraju jako dzień żałoby. W Tokio i Jokohamie o godz. 12.39, czyli o godzinie, o której wydarzyło się trzęsienie ziemi, ustał wszelki ruch, na przeciąg 5-ciu minut. We fabrykach, biurach i sklepach zarządzono również krótką pauzę. W świątyniach odbyły się nabożeństwa. Ze strony rządu wyszedł projekt, ogłoszenia rocznicy tej katastrofy na dzień żałoby narodowej.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Ponowna zwyżka złotego na giełdach zagranicznych.

Kraków, 2. 9. Po krótkotrwałem osłabieniu kursu złotego na giełdach zagranicznych w dniu wczorajszym nastąpił zasadniczy zwrot i złoty w dalszym ciągu niepowstrzymanie zyskuje na kursie. Szczególnie silne zainteresowanie wywołał złoty na giełdzie wiedeńskiej, praskiej, zurychskiej i berlińskiej, gdzie waluta nasza przy ustawicznie, wzmagającym się popycie uzyskała znacznie wyższy poziom.

Prezydent Rzpltej odbierze przysięgę od ks. kardynała Dalbora.

W sobotę 12 bm. Prezydent Rzeczypospolitej wyjedzie do Poznania oraz do Gniezna, gdzie weźmie udział w obchodzie 900-ej rocznicy koronacji Bolesława Chrobrego. W Poznaniu odbierze Prezydent przysięgę od kardynała Dalbora.

W myśl konkordatu wszyscy biskupi są zobowiązani do złożenia przysięgi na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, jako głowy państwa.

Specjalne pełnomocnictwa dla wojewody pomorskiego.

Rada ministrów uchwaliła udzielić wojewodzie pomorskiego specjalnych pełnomocnictw na czas od 4 września br. do 26 marca 1926 r. Pełnomocnictwa te idą tak daleko, że w pewnych wypadkach wojewoda może nawet, wstrzymać wykonanie rozporządzenia władz centralnych.

Gdynia — miastem.

Toruń, 2. 9. W dniu 10 września odbędzie się w Toruniu sejmik krajowy, który obradować ma nad przyznaniem Gdyni praw miasta.

Groźny wybuch w zakładach amunicyjnych pod Poznaniem.

W sobotę przed południem nastąpiła w zakładach amunicyjnych w Głownie pod Poznaniem groźna eksplozja. Wybuch nastąpił w jednym z drewnianych baraków, gdzie robotnicy zajęci byli rozbieraniem starej amunicji, przyczem cały ten barak stanął w płomieniach. Przyczyną była prawdopodobnie nieostróżność jednego z robotników, który poniósł śmierć na miejscu. Oprócz niego zginęły w płomieniach trzy kobiety, zajęte również w tym baraku. Zwłoki ich wydobyto zupełnie zwęglone. Dwie osoby, ciężko poparzone, odwieziono do szpitala.

Warunki uzyskania paszportów ulgowych pozostały bez zmiany.

Donoszą nam, że warunki uzyskania paszportów ulgowych pozostały niezmienione. A więc paszporty handlowo-przemysłowe kosztują 25 złotych, kuracyjne, naukowe, familijne etc. 20 złotych, jednak o ile prezydjum województwa na podstawie przedłożonych świadectw uchwali wydanie paszportów.

Równocześnie ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że z dniem dzisiejszym zostają wstrzymane paszporty ulgowe dla pielgrzymów do Rzymu.

Premję 200.000 zł. na loterji państwowej wygrał urzędnik banku w Warszawie.

Dziś w dwudziestym, ostatnim dniu ciągnienia loterji państwowej główna premja w wysokości 200.000 zł. padła na numer 24420, sprzedany przez kolekturę p. Zarzyckiej niejakiemu Chojnackiemu, urzędnikowi bankowemu w Warszawie.

2000 zł. padły na numera: 2340, 37703.

Wzrost kosztów utrzymania w Warszawie 1,04 procent.

Na ostatniem posiedzieniu komisji statystycznej ustalono, że w miesiącu sierpniu koszta utrzymania w Warszawie wzrosły w porównaniu z lipcem o 1,04%. Zwyżkę tę spowodowali przemysłowcy włókienniczy, którzy podwyższyli cennik z górą o 10%, korzystając z chwilowego zachwiania się kursu złotego.

Kupno parowca szkolnego dla polskiej marynarki.

Gdańsk, 3. 8. Rząd polski pertraktuje z Holandją o kupno parowca o pojemności 5.000 ton, przeznaczonego na statek szkolny dla szkoły morskiej. Po zapoznaniu się z żeglugą na statku „Lwów", który jest motorowym żaglowcem, mają adepci wiedzy areonautycznej, uzupełniać swoje wykształcenie zawodowe na parowcu szkolnym. Cena parowca ma wynosić 580.000 złotych. Pertraktacje dobiegają końca.

Prusy Wschodnie mają już dość wojny celnej z Polską.

Królewiec. Odbyły się tu narady wschodnio-pruskich związków kupców i przemysłowców drzewnych. Podczas tych rokowań omawiano sprawę polsko-niemieckiej wojny celnej i stwierdzono, że wojna ta szkodzi w wielkiej mierze wschodnio-pruskiemu handlowi drzewnemu. Uchwalono rezolucję, domagającą się ułatwień w związku z zakazem wwozu drzewa.

Olbrzymi pożar zbiornika nafty.

Paryż, 2. 9. Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że olbrzymi rezerwoar naftowy w pobliżu doków nowojorskich zapalił się. Setki strażaków pracują nad zlokalizowaniem ognia 190 strażaków odwieziono poparzonych do szpitali.

Co dała i co da jeszcze rola.

Główny Urząd Statystyczny na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych podaje do wiadomości, co następuje:

Miesiąc lipiec miał temperaturę w całej Polsce powyżej normalnej od 0 5 do 1 C. Ilość ciepła, pomimo zmiennej pogody, otrzymana w ciągu miesiąca była zupełnie dostateczna.

Nadmierne deszcze w końcu czerwca i na początku lipca, pomimo obaw rolników nietylko nie wpłynęły źle na zasiewy, ale znacznie poprawiły stan jarzyn, które zapowiadają podobnie jak oziminy, dobre zbiory. Ogólna ilość opadów w lipcu nie przekroczyła wprawdzie normalnej, jednak dzięki poprzednim deszczom ilość wilgoci w roli była obfita, a nawet z wyjątkiem województw poznańskiego i pomorskiego, nadmierna. Pomimo spóźnionych żniw i niestałej w czasie ich trwania pogody, zbiory przedstawiają się bardzo pomyślnie.

Ponieważ jednak podczas żniw panowała naogół zmienna pogoda z obfitymi w wielu miejscach opadami, należy się liczyć z możliwością znacznych strat przy zbiorach. Szczególniej dotyczy to zbóż jarych. Po uwzględnieniu tych strat, które w przecięciu dla całej Polski można przewidzieć w wysokości około 10 proc., ogólny zbiór ważniejszych ziemiopłodów wyniesie, co następuje:

Pszenicy	—	1.3986 tys. q
Żyta	—	60710 „
Jęczmienia	—	1 3772 „ „
Owsa	—	28 695 „ „

W porównaniu z ubiegłym rokiem zwiększenie zbiorów wynosi dla:

Pszenicy	—	58,1 proc.
Żyta	—	66.1 „
Jęczmienia	—	14,0 „
Owsa	—	20,0 „

W stosunku do przeciętnych przedwojennych zbiorów, zbiór roku obecnego stanowi:

Pszenicy	—	83,1 proc.
Żyta	—	107.3 „
Jęczmienia	—	91,9 „
Owsa	—	102,1 „

Co się tyczy ziemniaków, to chociaż stan ich do sierpnia był pomyślny, nadmierna wilgoć w roli może je uszkodzić, co już w niektórych okolicach na niższych gruntach zauważono.

Stan pozostałych ziemiopłodów również jest zadawalający i w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4— dobry, 3— średni, —2— mierny, 1 zły), przedstawia się następująco:

Rzepak oz.	3,7
Rzepak jary	3,0
Proso	2,9
Gryka	3,2
Groch	3,3
Łubin	3,4
Len	3,0
Konopie	3,2
Ziemniaki	3,7
Buraki cukr.	3,5

I pokos siana i koniczyny zupełnie zawiódł, początkowo z powodu nad miernej suszy i następnie bardzo niepomyślnej pogody w czasie sianokosu, został on w znacznej mierze uszkodzony, w niektórych zaś okolicach zniszczony. Rolnicy pokładają nadzieję na lepsze zbiory II pokosu, gdyż łąki i koniczyny dzięki deszczom znacznie się poprawiły.

REKLAMA jest dźwignią handlu

za anons opłaca się raz tylko! —
klientelę zyskuje się na zawsze!

ogłaszajcie w „DRWĘCY“

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. W środę 9. września zebranie Kat. Towarzystwa Młodzieży o godzinie 7,30 wiecz. w zwykłym lokalu. Gotów! Zarząd.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 4, 9

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	16.20—17.20
Pszenica	23.50—24.50
Jęczmień br.	22.00—23.00
Jęczmień na paszę	19.00 21 00
Owies	—18.00
Mąka żyt. 70 %	23.50—26.50
Mąka pszenna 65 %	38.50—41 50
Ospa żytnia	11.06—12.00
Ospa pszenna	11 00—12.00

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Całkowita wyprzedaż mego składu mebli!
Z powodu przejęcia innego przedsiębiorst. wyprzedaję
kompl. sypialki, jadalki, także i różne inne meble.
Zarazem wyprzedaję kompl. urządzenie
warsztatu stolarskiego.
Wład. KORDALSKI,
ul. Kuppnera nr. 7.

Gospodarstwo 7 morg.
ma na sprzedaż od zaraz.
Rudolf Behrendt,
Bratjan.

Wszelkie
formularze
poleca
„DRWĘCA“ Nowemiasto.

Podręczniki Szkolne

dla Gimnazjum, Seminarjum, Szkoły wydziałowej i Szkół powszechnych

oraz wszelkie przybory szkolne jak:

kajety, bruljony, bloki rysunkowe, ołówki, pastele i tusze rysunkowe, atrament, pióra, cyrkle, tablice, rysiki i t. d. i t. d. - - -

poleca w wielkim wyborze po cenach umiarkowanych

KSIĘGARNIA „DRWĘCY“ W NOWEMMIEŚCIE
I FILJA W LUBAWIE, UL. GDAŃSKA NR. 3.

Nadzwyczajne Walne Zebranie
podpisanej spółdzielni
odbędzie się **w piątek 18. września 1925 r. o godz. 11. przedpoł. w lokalu bankowym**

Porządek obrad:
1. Zmiana art. 1 6 i 12 ustęp 1.
2. Sprawy bieżące.

Nowemiasto, dnia 4. września 1925 r.

Kasa Spółdzielcza
w Nowemmieście n. Drwęcą z odp. nieogr.
Kurowski,
prezes Rady Nadz.

Przedzierżawiam od 1. 10. br.
restaurację
mogą się zgłosić inwalidzi wojenni.
Juljan Truszczyński
Lubawa.

Sprzedam dużą **cynkową wannę do kąpieli, dębową magiel, łóżeczko dziecinne, maszynę do masła i prasę do wyciskania sera.**
Bętkowska,
Nowemiasto, ul. Szkolna nr. 5.

Dobrowolna licytacja!
We wtorek. dnia 8. września 1925 o godz. 11-tej przed południem będę sprzedawał za gotówkę najwięcej dającemu **w Nowemmieście w moim biurze ul. Szkolna nr. 5.**
1 kompl. sypialkę, 1 kompletną kuchnię i 1 pokój dębowy.
Nowemiasto, dnia 5. września 1925 r.
Sommerfeld, kom. sądowy.

Majątek Krzemieniewo
telefon Nowemiasto 70
poleca do siewu uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu
żyto „Petkus“ I. odsiew.
Zamówienie wykonuje się kolejno, dopóki zapas starczy.

WĘGIEL!!
Wagonowo i ze składów detalicznie w Nowemmieście i Lubawie poleca
Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe.
CENY NIZKIE!!

Przyjmuję panów lub chłopców z utrzymaniem od zaraz na
pensję
Czarnowska,
Nowemiasto, Aleje I.

Zgubiono
papiery wojskowe
i portfel z wykazem osobistym. Uczciwy znalazca zechce oddać do **Deutchera,** Gwiździny

Prima
ogórki kiszone
poleca
Stanisław Rost,
Nowemiasto, Rynek 23.